


**GRZEGORZ BROŻEK**
*redaktor wydania*

O zmianach wśród proboszczów wspominaliśmy w ub. tygodniu. Teraz prezentujemy wyświęconych w tym roku księży i ich pierwsze placówki. Przed nami jeszcze ok. 70 zmian dotyczących przesunięć wśród księży wikariuszy. Zmiany są normalną praktyką Kościoła i mimo podnoszących się pojedynczych głosów typu „zabierają nam księdza” – dokonywane są dla dobra dusz wiernych ■

## ZA TYDZIEŃ

- ZA DROGA TA DROGA – o inwestycjach komunikacyjnych w Małopolsce
- Taka gmina – o tym, że MAMY DOBRZE GOSPODARUJĄCE SAMORZĄDY
- O tym, że wesołe wesele w żaden sposób nie jest związane z ILOŚCIĄ PODAWANEGO ALKOHOLU
- Panorama parafii: św. Stanisław w ZABRZEŻY

Na 107. urodziny bł. Karoliny do Zabawy 30 i 31 lipca przyjechali młodzi ludzie z Ruchu Czystych Serca nawet ze Szwajcarii, Niemiec, Kanady i Włoch.

Młodzi skupieni w ruchu przybywają do Zabawy zawsze po rekolekcjach. W tym roku odbywały się one w Łącku i Zasadnem. Wzięło w nich udział ponad 100 osób. „Mamy teraz zarejestrowanych ponad 2 tysiące zgłoszeń do ruchu, a ciągle otrzymujemy listy z nowymi deklaracjami przystąpienia. To jest ruch czysto duchowy, wspólnota ludzi, którzy deklarują żyć w czystości serca” – wyjaśnia naczelny dwumiesięcznika „Miłujcie się”, ks. Mieczysław Piotrowski TChr. Od ponad trzech lat patronką tej młodzieży i ruchu jest bł. Karolina. „W listopadzie 3,5 roku temu spotkałem się z kustoszem sanktuarium ks. Zbigniewem Szostakiem na rekolekcjach kapłańskich, na których powie-

107. urodziny bł. Karoliny

## Świątowa stolica RCS


GRZEGORZ BROŻEK

dział kilka zdań o Karolinie, młodej dziewczynie, która oddała swoje życie w obronie czystości i dziewczęcej godności. Od razu przyszło mi do głowy, że to przecież naturalna patronka dla Ruchu Czystych Serca” – opowiada ks. Zbigniew Regucki, moderator ruchu. Od listopada 2002 roku młodzież z ruchu przyjeżdża regularnie do Zabawy. Czego młodzi szukają w ruchu? Lepszego życia. „Chcę dokonać w sobie całkowitej przemiany –

**Droga Krzyżowa szlakiem męczeństwa w Wai Rudzie**

przemiany serca i przede wszystkim sumienia. Mam już dość grzesznego życia, chcę wszystko zacząć od nowa” –

wyznaje Agnieszka. Pomagają w tym rekolekcje i modlitwa u grobu patronki, bł. Karoliny, gdzie wobec Boga młodzież co roku odmawia modlitwę zawierzenia i składa deklaracje przystąpienia do RCS. Młodzi uczestniczą też w Drodze Krzyżowej oraz „urodzinowych” spotkaniach i koncertach. **GB**

## FESTIWAL PRZYJAŃNI


WOJCIECH CHYJURA

Nowy Sącz rozbrzmiewający muzyką i śpiewem, mieniący się różnorodnością strojów i wirujący w rytm najrozmaitszych tańców – wszystko to za sprawą małych górali z różnych stron świata, uczestniczących od 24 do 31 lipca w XIII Święcie Dzieci Gór, organizowanym przez MCK „Sokół”. „Kamrackie pary” zespołów z Polski, Słowacji, Serbii i Czarnogóry, Armenii, Izraela, Ukrainy i Korei Południowej przez cały tydzień bycia razem, wspólnych koncertów i zabaw, nawiązywały przyjaźnie, poznawały swoje kultury i odbierały wspaniałą lekcję harmonijnego współistnienia mimo swojej odmienności. W ten sposób urzeczywistniano hasło przyświecające festiwalowi od lat: „Dziecięca przyjaźń buduje pokój świata dorosłych”; hasło to, szczególnie w ostatnim czasie, nabiera wyjątkowego znaczenia.

**„Dziecięca przyjaźń buduje pokój świata dorosłych”**

**JAKUB BULZAK**



## O trzeźwość i bezpieczeństwo



GRZEGORZ BROŻEK

**LIST PASTERSKI.** „Proszę Was o powstrzymanie się w sierpniu od spożywania napo-

jów alkoholowych. Zachęcam do pełnej abstynencji” – zwraca się do diecezjan Biskup tarnowski w najnowszym liście pasterskim. Pasterz podkreśla z naciskiem, że jest rzeczą niedopuszczalną, aby ktokolwiek, a tym bardziej osoba wierząca kierowała pojazdem po spożyciu alkoholu! W liście przywołuje apel krajowego duszpasterza kierowców: „Kierujmy się miłością na drodze”. Biskup uwrażliwia też na sakralny wymiar pracy żniwnej i prosi, aby przy jej wykonywaniu szczególną troską otoczyć dzieci.

## Strzec świątyni

**TRZCIANA.** W nocy ze środy na czwartek 20 lipca do kościoła w Trzcianiu koło Bochni (na zdjęciu) włamali się złodzieje. Ze świątyni skradli dwie stuletnie figury (św. Franciszka i św. Antoniego) oraz jedną późniejszą, a także 4 lichterze. Złodziejom na szczęście nie udało się otworzyć tabernakulum. Do wnętrza weszli prawdopodobnie, wyłamując łomem drzwi do nawy bocznej. Straty oszacowano na prawie 40 tys. złotych. Każdy podobny przypadek winien dopinguować nas do zwiększenia troski o nasze świątynie.



GRZEGORZ BROŻEK

## Schodami Dekalogu

**TARNÓW.** Prawie 100 osób wzięło udział w „wieczorze poezji i muzyki”, zatytułowanym „Schodami Dekalogu”, który odbył się 26 lipca w Filii nr 8 Miejskiej Biblioteki Publicznej. Wiersze, autorstwa m.in. ks. Jana Twardowskiego, Juliana Tuwima, Krystyny Krahełskiej,

deklamowały: Danuta i Kasia Rybczyńskie, Jadwiga Bester oraz Krzysztof Pieńkowski (na zdjęciu). Wieczór poezji uświetnił recital gitarowy w wykonaniu Pawła Strejczka. Organizatorami spotkania była Miejska Biblioteka Publiczna oraz Towarzystwo Przyjaciół Miłości.



## Tylko dla odważnych



ARCHIWUM REDEMPTORYSTÓW

**TUCHÓW.** Słowa Jana Pawła II „Miejcie odwagę żyć dla miłości” były mottem IV Redemptorystowskich Dni Młodzieży, które odbyły się od 18 do 23 lipca. Wzięło w nich udział około 150 osób z całej Polski (na zdjęciu). Tematyka spotkań nawiązywała do mającego odbyć się w

sierpniu XX Światowego Dnia Młodzieży w Kolonii. W programie tuchowskich spotkań była codzienna Eucharystia, grupy dyskusyjne, projekcje filmów. Każdego dnia rozważano inny temat, m.in. „Radość dobrego wyboru”, „Dobra inwestycja...”, czyli sens uczenia się”.

## W drodze do kapłaństwa

**SEMINARIUM.** Na początku lipca odbyły się – w pierwszym terminie – rekrutacja i egzaminy wstępne do Wyższego Seminarium Duchownego w Tarnowie (na zdjęciu). Kandydaci musieli przebrnąć przez rozmowy kwalifikacyjne oraz egzaminy: wypracowanie na temat zwią-

zany z ogólnie pojętą kulturą oraz sprawdzian z wiedzy na temat Kościoła katolickiego. Na egzaminy 1 lipca zgłosiło się 47 kandydatów do kapłaństwa, a pozytywnie zwerifikowano 36 młodych ludzi. Dodatkowy termin rekrutacji do seminarium będzie 1 września.



GRZEGORZ BROŻEK



Ostatni dzwonek pątnika

## Pozostało tylko 10 dni!

Każdy, kto chce pielgrzymować do Jasnogórskiej Pani, ma jeszcze tylko kilka dni na podjęcie decyzji.



GRZEGORZ BROZEK

17 sierpnia, już po raz dwudziesty trzeci, wyruszy Piesza Pielgrzymka Tarnowska na Jasną Górę. W ciągu dziewięciu dni pątnicy pokonają trasę prawie 240 km. Hasłem tegorocznego pielgrzymowania są słowa: „Eucharystia głoszeniem Ewangelii Nadziei”. Pątnicza wędrówka ma być dziękczynieniem za posługę Jana Pawła II i modlitwą o jego szybką beatyfikację.

Każdy, kto chce wziąć udział w pielgrzymce, może się jeszcze zapisać. Wzorem lat ubiegłych, w sierpniu zapisy przyjmowane są u księży przewodników, w miejscach organizacji poszczególnych grup. Koszt uczestnictwa wynosi 80 zł od osoby. Jeśli z domu idzie więcej osób, każda następna płaci 55 zł. Pielgrzym, który zapisuje się bezpośrednio u księdza przewodnika, przynosi zaświadczenie od swego proboszcza stwierdzające, że można go przyjąć. – Każdy powinien być świadomy, iż pielgrzymka jest wydarzeniem religijnym i ma służyć pogłębieniu i umocnieniu wiary – przypominają organizatorzy. Zachęca się, aby pielgrzymi wyruszyli w drogę w stanie łaski uświęcającej.

JS

Dzień wspólnoty na Kopiej Górze

## Świadkowie Nadziei

Każdego 13. dnia trwania oazy w krościeńskim amfiteatralnym Wieczerniku na Kopiej Górze spotykają się oazowicze na dniu wspólnoty Ruchu Światło–Życie.

W dniu wspólnoty uczestnicy oaz przeżywają oazowy dzień Zesłania Ducha Świętego. Na Kopiej Górze 26 lipca Eucharystii z tej okazji przewodniczył biskup tarnowski Wiktor Skworc. Do Centrum Ruchu Światło–Życie przybyło około 2 tys. oazowiczów z całej Polski, przeżywających rekolekcje na Podhalu, ale też np. w Krakowie. Z Bystrej Podhalańskiej koło Jordanowa do Krościenka przyjechała młodzież z Lubuskiego. „O to chodzi, aby tu, razem z innymi oazami, tworzyć wspólnotę, budować jedność Kościoła, razem się modlić” – mówi Ania z Gorzowa Wielkopolskiego. Dlaczego tak wielu młodych ludzi obiera drogę formacji, zaproponowa-



GRZEGORZ BROZEK

na przez służbę Bożego ks. Franciszka Błachnickiego? „Ruch Światło–Życie ma specyficzny program. Próbowałam odnaleźć się gdzie indziej, ale to w oazie najlepiej się poczułam i to dzięki niej odkryłam miłość Chrystusa, która dalej mnie prowadzi” – wyznaje animatorka Ola z Żar. O religijnych odczuciach mówi chętnie i otwarcie. Podobnie jak chętnie dzieli się swym religijnym doświadczeniem rodziny z Domo-

**Pod przewodnictwem bp. Wiktora Skworca spotkała się na Kopiej Górze dwutysięczna wspólnota oazowiczów**

wego Kościoła. Świadectwa są dla nich ciągłym zobowiązaniem. „Od was zależy poziom nadziei w świecie, od was, od świadków Nadziei” – mówił w homilii bp Wiktor Skworc do oazowiczów, którzy w krościeńskim Wieczerniku prosili o moc Ducha Świętego na drogę świadczenia o Chrystusie. „Niech Ruch Światło–Życie stanie się oazą Nadziei” – wyraził nadzieję bp W. Skworc.

GB

Przeczy złu i nieszczęściom

## Matkę ukochali – więc koronowali

Tygodniowym odpustem, zaczynającym się 15 sierpnia, sanktuarium w Przeczycy świętować będzie jubileusz 80-lecia koronacji i 30-lecia rekoronacji cudownej figury Matki Bożej.

„Dziwna to była noc, ta z 14 na 15 sierpnia 1925 r. Ludu było pełno w kościele, mnóstwo na polach nocowało, modliło się, płakało z radości” – czytamy w kronice parafialnej o uroczystościach koronacyjnych, które odbyły się przed stu laty w Przeczycy, położonej nad rzeką Wisłoka, między Pilznią a Jasłem. Aktu koronacji dokonał bp Józef Fischer. Obecność 40-tysięcznej rzeszy wiernych, ich modlitwy i łzy szczęścia świadczą o wielkim kulcie przeczyckiej Madonny. Pierwsze myśli o ukoronowaniu, datowanej na XV w., cu-

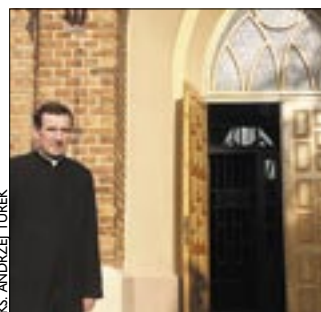
downej figury Matki Bożej pojawiły się już na początku XX wieku. Nie sprzyjały temu historyczne okoliczności. Ale ludzie pokonali wszystko głęboką wiarą i gorącą miłością do Maryi. Matkę ukochali – więc koronowali. Kiedy wobec powszechnej biedy nie było skąd wziąć koron, służebniczki dębickie przeszły do Pilzna do Jasła, po zagrodach, z prośbą o datki. Ludzie ze swego

ubóstwa ofiarowali, co kto miał cenniejszego.

Ale korony zaginęły. W roku 1975 w Przeczycy dokonano aktu rekoronacji – nowe korony na skronie Maryi założył kard. Karol Wojtyła. – Te wydarzenia odżywają teraz na nowo – mówi kustosz sanktuarium, ks. Marek Marcićkiewicz. – Wszystkich czcicieli Maryi serdecznie więc zapraszam do nas, na świętowanie jubileuszu podczas tygodniowego odpustu. To czas łaski. Przeczycza Maryja „przeczy złu i nieszczęściom” – pomaga w doświadczeniach losowych, wyprasza zdrowie i zgodę w rodzinach.

X. AT

**„Wszystkich czcicieli Maryi serdecznie zapraszam do nas na jubileuszowy odpust. To czas łaski” – mówi ks. Marek Marcićkiewicz, kustosz sanktuarium**



KS. ANDRZEJ TUREK

W tym roku 23 lipca w starosądeckim sanktuarium z rąk biskupa Wiktora Skworca aplikaty na pierwsze parafie otrzymało 46 wyświęconych w maju księży.

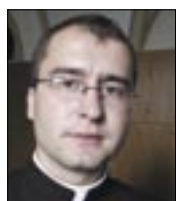
Neoprezbiterzy otrzymali pierwsze parafie

# Radość i obawa



**KS. RAFAŁ IGIELSKI**

z par. w Grybowie – do par. Borowa koło Mielca



**KS. BARTOSZ BĄK**

z Dębicy – do par. Tarnów Terlikówka



**KS. MARCIN BYŚ**

z par. w Zawadzie koło Dębicy – do par. Pleśna



**KS. ANDRZEJ DUDEK**

z par. Moszczenica Niżna – do par. pw. św. Jakuba w Brzesku



**KS. MARCIN GĄDEK**

z par. w Skrzyszowie – do par. Dąbrowa Tarnowska



**KS. WALDEMAR JACHYMCZAK**

z Tarnowa – do par. Tęgorbże



**KS. PIOTR BOBER**

z par. w Szczucinie – do par. Łęzkowice



**KS. WŁODZIMIERZ CHWAŁEK**

z par. w Radgoszczy – do par. Pogórska Wola



**KS. SYLWESTER DZIEDZIC**

z par. Góra Motyczna – do par. Rzezawa koło Bochni



**KS. PIOTR GĄSIOR**

z par. w Przeczyca – do par. w Tylmanowej



**KS. PIOTR JAWORSKI**

z par. w Oleśnie – do par. Jadowniki Podgórne



**KS. WALDEMAR BOŻEK**

z par. w Rzezawie – do par. Ciężkowice



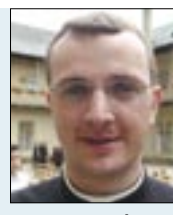
**KS. TOMASZ CWENAR**

z par. w Łącku – do par. Grabno



**KS. JANUSZ FALTYN**

z par. w Szczawie – do par. pw. św. Jana Nepomucena w Bochni



**KS. RAFAŁ GŁÓWCZYK**

z par. w Gródku k. Grybowa – do par. w Pustkowie



**KS. KRZYSZTOF KAMIŃSKI**

z par. w Kamionce Wielkiej – do par. Luszowice



**KS. RAFAŁ BUDZIK**

z Tarnowa – do par. pw. św. Mateusza w Mielcu



**KS. ROBERT DUDA**

z par. w Tylmanowej – do par. Tarnów Mościce



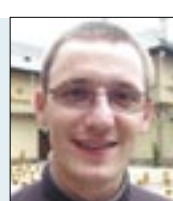
**KS. MICHAŁ FRANCAK**

z par. w Starej Wsi – do par. Dobrków



**KS. PIOTR GWIŹDŹ**

z par. w Ujanowicach – do par. Zdziarzec



**KS. MAREK KĘSKA**

z par. w Słopnicach – do par. w Łukowej





**KS. GRZEGORZ KIEŁBASA**

z par. w Kamionce Wielkiej – do par. w Pilźnie



**KS. ROBERT KRZYSKOWSKI**

z par. w Lipnicy Murowanej – do par. w Nowym Sączu Biegonicach



**KS. BARTŁOMIEJ MUSIAŁ**

z par. pw. św. Antoniego w Krynicy – do par. Brzezna



**KS. SZYMON PIĘK**

z par. w Gumniskach koło Dębicy – do par. Wadowice Górne



**KS. TADEUSZ SZYDŁOWSKI**

z Bochni – do par. pw. św. Jakuba w Tuchowie



**KS. ZBIGNIEW KMIECIK**

z par. pw. św. Mikołaja w Bochni – do par. w Grybowie



**KS. JACEK KURCZ**

z par. pw. NSPJ w Tarnowie – do par. w Mielcu Rzochowie



**KS. DOMINIK NIEMIEC**

z par. w Moszczenicy Małopolskiej – do par. Przecław



**KS. MICHAŁ ROSA**

z Tarnowa – do par. pw. św. Heleny w Nowym Sączu



**KS. MIROSLAW ŚWIERK**

z par. w Żeleźnikowej – do par. Górki Mieleckie



**KS. MACIEJ KNAPIK**

z Tuchowa – do par. w Mogilnie koło Nowego Sącza



**KS. PAWEŁ LEBDA**

z par. w Starej Wsi – do par. w Lipnicy Wielkiej



**KS. PAWEŁ NOWAK**

z par. w Kamionce Małej – do par. Tymbark



**KS. PAWEŁ RÓG**

z par. pw. św. Mateusza w Mielcu – do par. Podegrodzie



**KS. TOMASZ WRÓŃSKI**

z par. pw. MB Nieustającej Pomocy w Mielcu – do par. Zbylitowska Góra



**KS. BARTŁOMIEJ KRÓL**

z par. w Starym Sączu – do par. pw. św. Pawła w Bochni



**KS. ŁUKASZ MATYKA**

z par. pw. Ducha Świętego w Mielcu – do par. Porąbka Uszewska



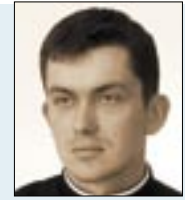
**KS. MARIUSZ OGORZELEC**

z par. pw. bł. Karoliny w Tarnowie – do par. Bolesław



**KS. TOMASZ SIEMBAB**

z par. pw. Ducha Świętego w Mielcu – do par. Stary Wiśnicz



**KS. JANUSZ WSOŁEK**

z par. w Stróżnej – do par. Nowe Rybie



**KS. ZBIGNIEW KRUCZYŃSKI**

z par. w Leszczynie – do par. w Wierzchosławicach



**KS. GRZEGORZ MICHAŁEC**

z par. w Dębnie – do par. w Szymbarku



**KS. DARIUSZ PIECHNIK**

z par. w Wojakowej – do par. Wielogłowy koło Nowego Sącza



**KS. SZCZEPAN SŁOWIK**

z par. w Rzepienniku Biskupim – do par. Łęki Górne



**KS. PIOTR ZAJĄC**

z par. pw. św. Małgorzaty w Nowym Sączu – do par. Książnice

Kurs „Dom”

# Poradnik nowoczesnej gospodyni

Jedne dziewczęta zostaną opiekunkami do dzieci, inne będą pracować z osobami starszymi, kolejne poprowadzą dom. Wszystkie zaś chcą znaleźć interesującą pracę i ma im w tym pomóc kurs „Dom”.



JOANNA SADOWSKA

Zajęcia z gotowania należą do ciekawych, również dlatego, że potrawy zawsze się tu udają...

20 lipca, po raz pierwszy w Tarnowie, rozpoczął się kurs „Dom”, prowadzony przez warszawskie Stowarzyszenie Pomocy Dziewczętom im. Eleonory Motylowskiej. – Podczas trzech tygodni kursantki uczą się wszystkiego, co jest związane z prowadzeniem domu – wyjaśnia Gabriela Dolega, kierownik kursu. W czasie zajęć teoretycznych i praktycznych nabywają umiejętności z gotowania, gospodarowania czasem, budżetem, uczą się pielęgnacji niemowląt, opieki nad osobami starszymi i dziećmi w wieku przedszkolnym. Ponadto uczestniczka w wykładach z psychologii, wychowania do życia w rodzinie, odbywają praktykę w przedszkolu. Za-

jęcia odbywają się w bursie, prowadzonej przez siostry ze Zgromadzenia Sług Jezusa.

– Zainteresowanie „Domem” było bardzo duże – mówi Joanna Piróg ze stowarzyszenia. Musieliśmy przeprowadzić selekcję i wybrać 18 osób – dodaje. Na kurs zgłosiły się dziewczęta z całej Polski: okolic Tarnowa i Warszawy, Przemysła, Bieszczad. Najczęściej pochodzą z środowisk wiejskich i rodzin wielodzietnych. Liczą, że po ukończeniu zajęć szybciej znajdą pracę. – Bardzo lubimy zajęcia z gotowania i przygotowania stołu – mówią Aneta Górka i Jolanta Matuszewska. – Poznajemy różne sposoby przygotowania potraw, często uczymy się, jak zrobić coś z niczego – dodają.

Zajęcia to okazja nie tylko do nabycia praktycznych umiejętności, ale również odkrycia swoich talentów, a także nowego spojrzenia na pracę. – Uczymy je, aby pracę odbierały w kategorii dobra, które jest człowiekowi dane. Chcemy ukazać dziewczętom, że służy ona nie tylko utrzymaniu i rozwojowi człowieka; ale dzięki pracy nabywa on nowych umiejętności, twórczo odnajduje się we wspólnocie ludzi – przypomina pani Piróg.

Zajęcia kończą się egzaminem teoretycznym i praktycznym. Po jego ukończeniu dziewczęta otrzymują świadectwo odbycia kursu. Wiele z nich planuje wyjazd do Warszawy, gdzie stowarzyszenie pośredniczy w znalezieniu pracy. Część ma szansę wyjechać za granicę, bo już dziś do tarnowskiej bursy zgłaszają się osoby chętne do zatrudnienia dyplomowanych pań „Domu”. JS

Przy chlebie, wodzie i soli

## Na ratunek Świętej

24 lipca, na zamku w Dębnie, prawie 800 osób zgromadziło się „Przy chlebie, wodzie i soli”.

Takim hasłem opatrzone barwne widowisko, zorganizowane w piękny, letni wieczór, przy figurze św. Kingi, znajdującej się tuż koło zamku. W będącym częścią widowiska przedstawieniu „Na ratunek św. Kindze”, w którym wystąpiły dzieci i młodzież z Dębna i Woli Dębińskiej, przypomniano miejscową legendę. Na księżną, przejeżdżającą przez Dębno, napadają Tatarzy. Z pomocą spieszą jej tutejsi ludzie i wybawiają Kingę z opresji. Na pamiątkę tego wydarzenia, w miejscu, gdzie polegli najeźdźcy, postawiono figurę

ocalonej księżnej. – Statua pochodzi z 1725 r. i została wykonana na polecenie Anny Tarłowej, żony właściciela Dębna. Obecnie jest najstarszym monumentem Świętej w Polsce – dodaje Lidia Krupińska, kustosz zamku.

Po przedstawieniu publiczność, prowadzona przez młodych aktorów i miejscową orkiestrę dętą, przeszła na zamkowy dziedziniec. Tam odbyły się liczne zawody sportowe, m.in. bieg przez groble, kiermasz przyzywa, wyrobów z soli z bocheńskiej kopalni.

Odbyła się również licytacja najpiękniej zdobionych wyrobów z ciasta. Dochód z niej przeznaczono na renowację figury św. Kingi. Spotkanie zakończył koncert muzyki dawnej. JS

**Jak przed  
wiekami  
tak i w lipcowy  
wieczór  
na ratunek  
św. Kindze  
ochotnie  
pospieszyli  
dębnianie**



JOANNA SADOWSKA

### WARTO SIĘ ZASTANOWIĆ,



czytając ewangeliczny opis epizodu na Morzu Galilejskim, że przyczyną zagrożeń pojawiających się na ludzkiej drodze są słabości w wierze. Zawsze jednak wezwanie w porę Chrystusa na pomoc pozwala wyjść z nich cało. Pamiętajmy, że i do nas mówi Jezus: „Odważy! Ja jestem, nie bójcie się!”. W trudnych chwilach prosmy jak Piotr: „Panie, ratuj mnie!”. Nie zapominajmy też po ustaniu niebezpieczeństwa przyjąć postawy uczniów, którzy „upadli przed Nim, mówiąc: »Prawdziwie jesteś Synem Bożym«”.

**Ks. ZBIGNIEW ADAMEK**



Dołączcie do nas!

## Rowerem do Matki

9 września, spod tarnowskiej katedry, wyruszy ósma rowerowa pielgrzymka na Jasną Górę. Kolarze pielgrzymi pokonają trasę 240 km.

Organizator wyprawy, Polskie Towarzystwo Kolarskie „Sokół”, zaprasza wszystkich do wspólnego pielgrzymowania. – Dołączcie do nas – zachęca Tomasz Wójcik, sekretarz tarnowskiego „Sokoła”. – Dwa warunki, które trzeba spełnić, to dobry rower i jeszcze lepsza kondycja – przypomina.

Pielgrzymi wyruszą około 6 rano. Pierwszy postój, połączony z Mszą św., odbędzie się w Zabawie. Noclegi zaplanowano w Miechowie i Częstochowie. Powrót autokarem do Tarnowa planowany jest w niedzielę, 11 września, w godzinach popołudniowych. Podobnie jak w poprzednich latach pielgrzymka może liczyć maksymalnie 60 osób. – Jest to podyktowane względami organizacyjnymi i bezpieczeństwa. Liczy się więc kolejność zgłoszeń – dodaje sekretarz „Sokoła”. Pielgrzymom towarzyszyć będzie służba maltańska, w razie defektu roweru organizatorzy zapewniają też pomoc techniczną. Uczestnicy mają możliwość oddania większego bagażu na samochód.

Koszt pielgrzymki wynosi 50 zł. Cena obejmuje ubezpieczenie i noclegi. Można zgłaszać się drogą elektroniczną na adres: tomaszwojcik1@op.pl, lub telefonicznie, do kierownika sekcji pana Waldemara Dynowskiego, tel. (014) 623 22 41 lub 502 782 856. **JS**

Chwila odpoczynku i dalej w drogę, do Częstochowy. Zdjęcie z VII pielgrzymki rowerowej



Choć z Lipnicą Murowaną związanych jest kilku świętych, to – według mieszkańców – największą dumą miejscowości jest, oczekujący na kanonizację, bł. Szymon.

„Tę niedzielę odpustową do południa przeżywamy liturgicznie, zaś później rodzinnie i muzycznie” – mówi ks. Zbigniew Kras, proboszcz z Lipnicy. 24 lipca odbył się tam już XVI Przegląd Piosenki Pielgrzymkowej. „Tym razem zaprosiliśmy dwa zespoły. W historii przeglądu chyba nie było sytuacji, kiedy powtórzyły się u nas jakiś wykonawca. Staramy się zawsze pokazać publiczności kogoś nowego” – mówi Stanisław Paprota, dyr. Gminnego Domu Kultury. Tym, co najbardziej w ten odpustowy dzień zainteresowało widzów, była inscenizacja legendy o bł. Szymonie. Zdaniem Genowefy Osuch, która z Genowefą

Duma Lipnicy Murowanej

## Cud bł. Szymona



GRZEGORZ BROŻEK

Inszenizacja legendy o bł. Szymonie budziła wielkie zainteresowanie

Piś wspólnie przygotowała młodzież i dzieci do spektaklu, legenda ta jest bardzo w Lipnicy popularna. „Dotyczy pierwszego cudu, jakiego dokonał Bóg za sprawą Szymona, który będąc małym chłopcem, miał sprzedawać chleb, rozdawał go ubogim. Kiedy Szymek rozliczał się z rodzicami, okazało się, że w sakwie jakimś cudem znalazło się mnóstwo pieniędzy” – opo-

wiada Genowefa Osuch. Tradycją lipnickich odpustów są bułeczki bł. Szymona, małe chlebki, które uczestnicy festynu biorą ze sobą, składając drobne ofiary na zeszyty dla uboższych dzieci. „Szymon jest dumą tej miejscowości i przywiązanie nasze do niego jest autentyczne i żywe. Teraz czekamy na jego kanonizację. Wierzmy, że nastąpi” – mówi Genowefa Osuch. **GB**

Przytulisko św. Brata Alberta

## Potrzeba serca

W Grywałdzie koło Krościenka powstało na wskroś nowoczesne przytulisko, które zachowało wszystko to, co ważne dla ducha św. Brata Alberta.

Od 1967 roku siostry albertynki, prowadząc w Grywałdzie dom, przygarniały wszystkich, którzy – z różnych powodów – nie mieli dachu nad głową. Stare podworskie zabudowania z czasem przestały się do tego nadawać. „Wtedy w sukurs przyszedł nam biskup Wiktor Skworc, który obiecał znaleźć pomoc” – wspomina s. Jolanta Elżbieta Zyzak, przełożona grywałdzkiego domu albertynek. W cztery lata, przede wszystkim dzięki głównemu darczyńcy, przedsiębiorcy i filantropowi Romanowi Klusce, powstał nowoczesny kompleks zabudowań. Budowę prowadził grywałdzki proboszcz ks.



GRZEGORZ BROŻEK

Anna Tomcza lubi pokazywać rodzinne albumy. Obok s. Jolanta E. Zyzak, przełożona domu

Marian Wójcik. Przytulisko św. Brata Alberta poświęcił 20 lipca bp Wiktor Skworc. Teraz – w jedno- i dwuosobowych pokojach – mieszka w nim 25 pod-

opiecznych: ludzie starsi, schorowani, pozostawieni bez opieki. Niebawem przybędzie kolejnych 15 mieszkańców. Anna Tomcza z Krempachów w grywałdzkim ośrodku mieszka od 1 lipca. „Ja ponad 3 lata czekałam na ten dom i modliłam się, aby tu trafić, bo w swoim własnym domu przechodziłam różne kłęski” – mówi. Najbardziej cieszy ją, że teraz pod jednym dachem mieszka z Jezusem, bo do kaplicy może zjechać windą. „Co mi zostało na stare lata innego, jak gotować się na tamten świat?” – zauważa pani Ania. Eleonora z Kaminicy i Ludwika z Tylmanowej cenią sobie, jak wszyscy inni, ciągłą troskę i obecność sióstr. „Bo tak naprawdę potrzeba im najbardziej serca, przytulenia, obecności drugiej osoby, aby nie czuli się samotni” – tłumaczy s. Zyzak. To wszystko starają się im tu dawać. **GB**

**PANORAMA PARAFII**  
Wola Piskulina. Parafia pw. Niepokalanego Serca NMP

# Korona koron

Tu rzeczywiście można doświadczyć prawdy o tym, że parafia to jakby jedna wielka rodzina.

Cały stół kuchenny zalany paczkami; torby, reklamówki, jakieś słodycze, zabawki, na samym wierzchu duża piłka ceglastego koloru. – To fanty – wyjaśnia ks. Grzegorz Skorupa, miejscowy proboszcz. – Wraz z diecezjalnym radiem robimy festyn parafialny. Nie jest to wydarzenie komercyjne, ale na wskroś rodzinno-międzyśasiadkie. Parafianie sami przygotowują jedzenie, napoje i nagrody, sami będą grać i tańczyć. Jesteśmy w pełni samowystarczalni – uśmiecha się proboszcz.

Samoistną parafialną drogą Wola Piskulina rozpoczęła w 1957 r., odłączając się od macierzystego Łącka. Wspólnota liczy prawie 2 tysiące wiernych. Ludzie utrzymują się z rolnictwa, sadownictwa, niektórzy wyjeżdżają na Zachód do sezonowej pracy. Na miejscu dość prężnie rozwija się inicjatywa prywatna: niezbyt duże zakłady pracy, parają się rękodzielnictwem czy dziewiarstwem. – Nasi parafianie to ludzie pełni pomysłów, niezwykle pracowici i ofiarni – zapewnia ks. Grzegorz. – Ich życie to praca nasączona modlitwą.

Tutejsza wiara, tak jak każda Biblia, przekazywana jest z pokolenia na pokolenie. Pierwszym miejscem katechezy są rodziny, zresztą wiele z nich



KS. ANDRZEJ TUREK

jest wielodzietnych. Religijność ludzi jest tradycyjna i na wskroś maryjna. Parafianie chętnie korzystają z sakramentów, licznie przychodzą na nabożeństwa poświęcone Niepokalanej, zwłaszcza w pierwsze soboty miesiąca, aby modlitwą do Matki Bożej prosić o rychłą beatyfikację Jana Pawła II.

Czy wiara przekłada się na życie? – Wiadomo, że nie jesteśmy doskonałi – mówi proboszcz. Zdarzają się czasem także w naszej wspólnotie jakieś spięcia, ale to naprawdę nic poważnego. Parafianie są niezwykle rodzinni, chętnie spotykają się w sąsiedztwie, umieją być bardzo solidarni w obliczu różnych losowych doświadczeń. Ks. Grzegorz podkreśla, że w miejscowości widać rzeczywistą współpracę rodziny, Kościoła i szkoły. Dość wspomnieć, że w latach 90. parafia oddała działkę pod

nową szkołę i zainicjowała jej budowę. Szkoła rozwija się prężnie, dzieci dużo, perspektywy szerokie.

W Woli Piskulinie szerokość perspektyw trzeba rozumieć też dosłownie. Wioska jest malowniczo położona w Beskidzie Wyspowym u podnóża Modyny (1029 m n.p.m.), która przewyższa pienińskie Trzy Korony. Piskulina to jakby taka korona koron. Zważywszy na mocną wiarę i zdrowe rodziny, tytuł ten posiada głęboki sens.

XAT

Zachęcamy do wysłuchania reportażu o parafii w RDN Małopolska w niedzielę o godz. 14.10. Powtórka o godz. 20.10.



## KS. GRZEGORZ SKORUPA

Urodzony 14 listopada 1959 roku w Limanowej. Święcenia przyjął w 1984 roku. Posługiwał w parafiach w Rzepienniku Biskupim, Tarnowie, Bochni, Nowym Sączu, Dębicy, Tymbarku. Od pięciu lat jest proboszczem w Woli Piskulinie.

**Wierni mają nadzieję, że do końca 2007 r., na jubileusz 50-lecia istnienia parafii, uda im się rozbudować swą świątynię i nadać jej nowy blask.**

## ZDANIEM PROBOSZCZA

Parafianie odznaczają się naturalną religijnością. Chętnie angażują się we wszelkie sprawy Kościoła. Przed nami konieczność rozbudowy świątyni. Cieszę się aktywnością wiernych: prężnie działają rada duszpasterska, Caritas; mamy DSM, dwie grupy młodzieżowe, scholę i orkiestrę dętą, liczącą prawie setkę chłopców służbę ołtarza, 36 róz różańcowych i Apostolstwo Dobrej Śmierci, dzięki któremu zapewne Bóg nas chroni przed tragicznymi wypadkami. Wciąż rozwijamy infrastrukturę duszpasterską. Mamy bibliotekę, salę komputerową, salę dla grup z zapleczem kuchennym. Najważniejszy jest człowiek. Ludzie dziś chcą, żeby ksiądz był z nimi, żeby był wrażliwy na ich sprawy, umiał współczuć, pocieszyć. Trzeba głosić Ewangelię w całym jej radykalizmie, ale nie można robić tego w sposób, który by ranił czy przygnębiał bliźnich. Często żyje im się trudno i w Kościele mają prawo znajdować pociechę, pokrzepienie i wytchnienie.

## Zapraszamy na Msze św.

- Niedziela: 7.00, 11.00, 16.00 z niesporami.
- Codziennie: o 7.00; środa i piątek – o 18.00 z nowennami do MB i Miłosierdzia Bożego.
- Odpust: sierpień ku czci Matki Bożej.